Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok V. Tarnów, piątek dnia 18-go listopada 1932 r. Nr. 46.

A jednak prawdą jest...

Gdy pisaliśmy o „prawdziwem obliczu kahalnych świętoszków", o ich zakulisowych poczynaniach, intrygach i denuncjacjach — odezwał się dziwnym jakimś trafem p. Dr Klein.

I otrzymaliśmy od przewodniczącego Tymcz. Zarządu Żyd. Gminy Wyzn. Dra Kleina sprostowanie, że nieprawdą jest, by prowodyrzy tarnowskiej „Klaus" wnieśli przeciw nominacji p. Jakóba Kurza na asesora rabinackiego doniesienie do Województwa w Krakowie i t. d.... Znamy już to sprostowanie, bo czytaliśmy je wszyscy i podziwiali odwagę pana mecenasa, który nie znosi nieprawdy i jak tylko wyczyta w tygodniku naszym coś niezgodnego z prawdą, to natychmiast prostuje.

I tym razem pan mecenas i komisarz kahalny prostował.

O tak! Nieprawdą jest, by prowodyrzy tarnowskiej „Klaus" wnieśli przeciw nominacji pana Jakóba Kurza na asesora rabinackiego doniesienie do Województwa...

Pan Dr Klein prostuje, że to tylko członek kolegium rabinackiego w Tarnowie wniósł „zażalenie", a p. Mechel Brand twierdzi, „jako naoczny świadek, że odnośne doniesienie do władzy administracyjnej przeciw nominacji p. Jakóba Kurza na asesora rabinackiego konceptowane było w kancelarji pana Dra Kleina, a pismo to zaopatrzone było we własnoręczne podpisy pp. Chaima Aberdama, Wolfa Wechslera, Arona Rosenzweiga i Dra Kleina".

Co więc jest nieprawdą panie przewodniczący Tymcz. Zarządu Żyd. Gminy Wyzn.?

I byli między nami tacy naiwni, którzy zastanawiali się nad tem, dlaczego to p. Dr Klein tak energicznie powołuje się na § 19 ustawy prasowej w sprawie doniesienia naszego o denuncjacji na p. Jakóba Kurza.

A teraz czekamy daremnie na sprostowanie, że p. M. Brand pisał nieprawdę, że p. Dr Klein p. Branda zaskarży, że go pociągnie do odpowiedzialności za zniewagę.

Czy pan Dr Klein zarumienił się, czytając oświadczenie p. Branda? Drobnostka! Pisano w kancelarji denuncjację? Pan Mecenas tem się nie przejmuje.

Ale żydowska opinja publiczna żywo reaguje na fakt, że na czele Gminy żyd. stoi człowiek, w którego kancelarji pisze się denuncjacje.

Fakt smutny i możliwy tylko w erze komisarjatów kahalnych.

Gdyby ludności żydowskiej w Tarnowie przywrócono swobodę decydowania, kto ma zarządzać Gminą żydowską, to p. Dr Klein nie mógłby ani na chwilę piastować nadal swego urzędu po ujawnieniu historji z powyższą denuncjacją.

Ale dziś p. Dr Klein mało sobie robi z opinji publicznej i o nią wcale nie dba. Jest komisarzem i basta.

Należy do żydowskiej „sanacji", jest filarem prorządowego żydowskiego stronnictwa ludowego w Tarnowie, liczącego dosłownie trzech członków i ma błogosławieństwo agudowskiego rabina Lewina.

Czy to nie wystarcza?

Zwalczanie kryzysu gospodarczego i bezrobocia.

Kryzys światowy powstał na tle niestosunkowej rozpiętości między produkcją t. j. podażą, a nabywcą t. j. popytem. Z chwilą nasycenia targu produkcją, która nastąpiła w latach 1928/29, widmo przesilenia gospodarczego rozrasta się w zastraszającem tempie we wszystkich prawie krajach kuli ziemskiej. W czem leży ta nagła, zdawaćby się mogło, przyczyna?

Ażeby zrozumieć tę różnicę, polegającą na masowem gromadzeniu produkcji przemysłowej, a zdolnością kupna konsumenta, musimy sięgnąć do czasów przemysłu wojennego w r. 1915/16.

Kiedy Niemcy osaczone ze wszystkich stron, zmuszone do samowystarczalności, rozbudowały swój przemysł o 60% ponad normę z r. 1913/14, sam przemysł chemiczny w dziedzinie azotniaków o 100%, tworząc tem samem ów gigantyczny przemysł wojenny, to po wojnie skierowali go na wzmożoną produkcję pokojową. W ten sposób powstały nadmierne ilości produktów przemysłowych przy coraz mniejszej sile nabywczej, zniszczonej wojną, reparacjami i długami wojennemi zubożałej ludności.

Innych przyczyn dzisiejszego kryzysu, a więc polityki mocarstwowej państw, zbrojeń, gospodarki ceł ochronnych, przyrostu ludności i t. p., jako wyników częściowo ze samego problemu, a częściowo z braku międzynarodowego zaufania, na razie poruszać nie będziemy.

Natomiast musimy się zastanowić nad środkami złagodzenia skutków kryzysu gospodarczego. Najważniejszym z tych ostatnich jest progresywny wzrost ilości ludzi bez zajęcia, bez środków żywności jako bezrobotnych, będących bolączką społeczną wszystkich krajów.

Usiłowania w sprawie zwalczania bezrobocia odbywają się w krajach zachodniej Europy w 3-ch kierunkach:

1) dążenie do ożywienia gospodarczo-społecznego;

2) dostarczenie bezrobotnym pracy celowej i z punktu społecznego pożytecznej;

3) pomoc państwa i społeczeństwa ofiarom bezrobocia.

Co do środków zaradczych w Sowietach, nie można dziś wyrazić zdania, dopóki czas nie wykaże odnośnych rezultatów, zwłaszcza, że jak dotychczas, jest Rosja probierzem dla eksperymentów socjalnych.

Niemcy we walce z bezrobociem i w celu podniesienia gospodarki społecznej rozpoczęli ogromne prace publiczne, założyli kolonje rolnicze, przeprowadzają meljoracje, tworzą podmiejskie ogrody warzywne i udoskonalają rolnictwo.

Anglja w ciągu 5 lat od r. 1925—30 wydała na roboty publiczne przeszło 50 miljardów zł.

Włochy wytworzyły w ciągu 7-miu lat najbogatszą w Europie sieć wielkich central hydroelektrycznych, wstawiając dodatkowo do budżetu 1931 i 1932 roku 4 miljardy lirów na roboty publiczne i rozległe meljoracje, przyczyniając się tem samem do wydatnego ulepszenia metod pracy w rolnictwie.

Austrja tworzy w Alpach z tow. A. E. G. zakłady wodne, oraz buduje alpejskie szosy automobilowe kosztem kilkuset miljonów szylingów.

Polska przeprowadza obecnie meljorację Polesia, który to projekt obliczony na wzmocnienie gospodarczo-społeczne państwa, w kosztorysie wstępnym preliminowany jest na kwotę 1 miljarda złotych. Zamierzonem jest wykonanie kilku większych central hydroelektrycznych i meljoracyjnych, a mianowicie na Sole, Dunajcu, Sanie i Dniestrze, których projekty są nawet w szczegółach opracowane, jednak poza pertraktacjami z Harimanem sprawa nie postąpiła naprzód, a nawet z powodu braku dalszych funduszów, przerwano niestety przed paru tygodniami budowę pięknej zapory dolinowej na Sole pod Kętami.

Z tych ogólnie nakreślonych faktów okazuje się, że tylko zamierzenia o skali państwowej w dziedzinie inwestycji budowlanej robót publicznych, budownictwa kolejowego, wodnego, samorządowego i mieszkaniowego mogą w dużej części przeciwdziałać destruktywnym skutkom zamierania życia gospodarczego, oraz rozsadzającym ramy społeczeństwa, bezrobocia. (C. d. n.).

Inż. M. Reich.

Dyplomowani buchalterzy.

Pod powyższym tytułem zamieszcza p. O. Jare w „Przeglądzie Gospodarczym“ „Nowego Dziennika“ (z 10 listopada b. r. Nr. 305) artykuł, traktujący o projekcie ustawy o buchalterach dyplomowanych. Stanowisko p. Jarego, ujęte w ramy ciasnego artykułu, jest zupełnie słuszne, a gdy ponad to jest bardzo liberalne — może zbyt liberalne (mam na myśli ujęcie kwestji „potwierdzenia kwalifikacji danego kandydata na księgowego“) — więc też ogół buchalterów-Żydów niezawodnie ze stanowiskiem tem się solidaryzuje. Piszę buchalterów-Żydów, bo tym przedewszystkiem zagraża niebezpieczeństwo. A skoro p. Jare sam przyznaje się do nieznajomości statutu, zakresu działania i celu związku buchalterów, to ja, fachowiec zajmujący i interesujący się kwestjami fachowo-organizacyjnemi, stronę tę oświetlę:

Projektodawcą projektu ustawy o buchalterach dyplomowanych jest Polski Związek Zawodowy Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i Ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. A siedziba związku w Warszawie nakłada pewne obowiązki „statutowo-okólnikowo“-antyżydowskie. Odżydzenie zawodu buchaltera ma iść w parze z odżydzaniem wszelkich innych dziedzin życia społecznego i państwowego — oto jeden z celów związku, snać najgłówniejszy, skoro mu najwięcej określeń i objaśnień w statutach, okólnikach i informacjach poświęcono.

I tak postanawia § 2 statutu: „Związek jest zawodowy i bezpartyjny“, ale § 7: „Członkiem związku może zostać każdy pracownik-Polak, wyraźnie deklarujący swoją narodowość polską“. Ten jasny paragraf statutu znajduje jeszcze jaśniejsze określenie i wytłumaczenie w punkcie 2 „Informacyj dla kandydatów na członków Polskiego Związku Zawodowego...“ (etc etc. pleno titulo): „Prócz tego (mowa poprzednio o udowodnieniu praktyki zawodowej) kandydat(tka) musi być narodowości polskiej wyznania chrześcijańskiego“. W tym samym punkcie dalej: „Osoby nie uważające się za polaków (związek pisze przez małe „p“), aczkolwiek chrześcijanie i nawet posiadający obywatelstwo polskie, nie są przyjmowane w poczet członków Związku“. A gdyby który z buchalterów-Żydów, nie znając statutu, kierując się np. tylko nazwą związku, prosił o przyjęcie do związku, jako związku zawodowego, bezpartyjnego (§ 2 statutu) apolitycznego (p. 4 „Informacyj“), natenczas otrzyma odmowę przyjęcia na członka „bez podania motywów“ (§ 9 statutu), jednak motywu gdzieś na sobie zdoła się sam doszukać. Kwestjonarjusz związku zawiera rubryki: „wyznanie“ i „narodowość“ i wystarczy wpisać „mojżeszowe“ i „żydowska“, by do związku nie być przyjętym — na zasadzie statutu i „bez podania motywów“. A i wszelkie inne kombinacje „narodowo-wyznaniowe“ są statutowo i okólnikowo uniemożliwione; niema więc w związku bezwzględnie miejsca dla Żydów wyznania mojżeszowego narodowości żydowskiej, niema go nawet dla takich „niecałych“ lawirantów wśród terminów: wyznanie mojżeszowe, obywatel polski, narodowość polska. Tak czy owak — Żyd, a zatem wpuścić go nie wolno.

Okólnik p. t. „Trochę danych o działalności Związku“ wspomina o odezwie do „Buchalterów-Polaków“ w r. 1929 (odstęp 1), dumnie przypomina, że: „drugi Wszechpolski Zjazd Buchalterów w niedzielę 26 kwietnia 1931 r. w Warszawie odbył się przy udziale 400 z górą buchalterów-polaków, wyłącznie chrześcijan“ (odstęp 5), zwraca uwagę, że: „Związek, stojąc na stanowisku zrzeszania buchalterów wyłącznie polaków, nie jest związany z innemi organizacjami buchalterów“ (odstęp 21).

Ten to związek chciałby mieć wyłącznie możność i wyłączne prawo ustalania poziomu wiedzy, normowania, utrzymania ładu i porządku wewnątrz zawodu, a wszystko bez Żydów i — broń Boże — nie dla Żydów. Wizja przyszłości: monopol buchalteryjny związku, przedsiębiorstwa żydowskie obowiązane do prowadzenia księgowości i zatrudniające tak „z ustawy“ tylko buchalterów chrześcijan, jest tak świetlana, tak ponętna, że warto o walkę o nią się pokusić.

Smutne tylko, że temu związkowi, może potężnemu, — potężnemu, gdyż w każdem haśle antysemickiem dopatrują się w naszych stosunkach i warunkach pewnej potęgi, — nie przeciwstawiają buchalterzy Żydzi silnej, zwartej organizacji. I to organizacji fachowej, wspartej na zdeklarowanym gruncie narodowo-żydowskim. Fachowość na tem nie utraci, a organizacja zyska na zwartości.

Herman Lauterbach, konc. rewizor księg.

Zjazd prezesów komitetów lokalnych org. sjońskiej.

Egzekutywa organizacji sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska zwołała do Tarnowa na niedzielę 13 b. m. zjazd prezesów komitetów lokalnych org. sjońskiej naszej dzielnicy. Zjazd odbył się w pięknie udekorowanych salach klubu sjonistycznego przy udziale prezesów następujących miast: Oświęcim, Strzyżów, Grybów, Rabka, Bobowa, Jasło, Mielec, Dąbrowa, Dębica, Bielsko, Przeworsk, Chrzanów, Rzeszów, Tarnów, Żywiec, Bochnia, Frysztak, Nowy Sącz, Gorlice, Kraków, Krosno, Katowice, Sanok, Jarosław, Sokołów, Tarnobrzeg, Tyczyn. Z ramienia egzekutywy krakowskiej przybyli na zjazd prezes tow. Mgr. Salpeter, gen. sekr. Hoffstätter, Dr Frand i Dr Hecht.

Zjazd zagaił tow. Mgr. Salpeter, który wyłuszczył w swem przemówieniu zadania zjazdu prezesów, poczem nastąpiły wybory prezydjum. Na prezesa wybrano jednogłośnie tow. Dra Syropa (Nowy Sącz), do prezydjum zaś Dra Grünsteina (Bielsko), Dra Nehmera (Żywiec), Dra Chometa (Tarnów), Silbigera (Bochnia i Holländra (Bobowa).

Po objęciu przewodnictwa przez prezesa tow. Dra Syropa, nastąpiły powitania. Imieniem komitetu lokalnego w Tarnowie witał zjazd tow. Dr W. Schenkel, Chiel Kurz (Mizrachi), p. Mondscheinowa (Wizo), Dr Józef Silberman (Tarbuth), Henryk Spielman (Bnej Sjon), Salpeter (Unja rewizionistów), Józef Fast (Samson).

Tow. J. Neiger, który został serdecznie przywitany przez przewodniczącego, wygłosił krótkie przemówienie, w którem wskazał na dwa najbardziej w dobie obecnej aktualne problemy, domagające się rozwiązania, a którym zjazd powinien poświęcić odpowiednią uwagę, a mianowicie: dobra konjunktura polityczna i gospodarcza w Palestynie i zaostrzone tarcia frakcyjne w łonie organizacji sjonistycznej.

O stanie organizacji w naszej dzielnicy referował gen. sekr. A. Hoffstätter. W obszernym swym referacie tow. Hoffstätter podał też szczegółowy plan reorganizacji pracy organiz., gdyż organizację naszą należy dostosować do konjunktury, do wytworzonych możliwości i do rozpiętości naszych wpływów w ulicy żydowskiej. Palestyna daje obecnie wiele możliwości dla pracy organizacyjnej i sjonistycznej w golusie. Wpływy nasze rozszerzają się coraz bardziej, docierając do sfer, które dotychczas były zupełnie obojętne lub nawet wrogo usposobione do sjonizmu. Tych luźnych sympatyków należy ująć w karby organizacyjne, celem wydobycia zbiorowego wysiłku dla naszej sprawy, dla wykorzystania istniejących możliwości. Trzonem organizacji musi jednak nadal pozostać element zupełnie uświadomiony, karnie zdyscyplinowany, który swoją ofiarnością, poświęceniem, entuzjazmem i swoją pracą codzienną dla sjonizmu potrafi porwać za sobą wielkie masy nieczynnych, aczkolwiek sympatyzujących z naszym ruchem. Tow. Hoffstätter podał wkońcu szczegółowy plan pracy na najbliższy okres pracy.

Referat tow. Hoffstättera uzupełnił po przerwie obiadowej tow. Dr Hecht.

Po referatach rozwinęła się żywa i bardzo ciekawa dyskusja, w której brali udział wszyscy prawie delegaci, którzy poruszyli cały szereg problemów o charakterze ideologicznym i organizacyjnym, podając krytyce niektóre poczynania egzekutywy. W szczególności skrytykowano taktykę egzekutywy, która doprowadziła do utworzenia dwu organizacyj młodzieży stamsjońskiej o identycznej zupełnie ideologji.

Tow. Dr Chomet podkreślił konieczność wzmożenia pracy uświadamiającej i ideologicznej, oraz wystąpił przeciw istnieniu dwóch organizacyj młodzieży ogólno-sjońskiej. — Tow. Fromowicz (Jasło) obszernie omówił sprawę młodzieży i wypowiedział się za połączeniem się obu organizacyj. — Tow. Dr Syrop (Nowy Sącz) podał projekt pracy, mający na celu usprawnienie pracy organizacji. — Tow. Dr Grünstein (Bielsko) przedstawił genezę rozłamu w org. młodzieży i jego zgubne skutki w Bielsku, domagając się zlikwidowania zatargu. — Mgr. J. Bienenstok wyłuszczył stanowisko Rady naczelnej „Hanoar Hacijoni“ w sprawie rozłamu między „Hanoar Hacijoni“ a „Akibą“. — Przemawiali jeszcze tow. Dr Rabinowicz (Jarosław), Dr Apfel (Oświęcim), Sprung (Sanok), Holländer (Bobowa), Mondscheinowa (Tarnów), Weinmeister (Sokołów) i inni.

W imieniu egzekutywy odpowiedzieli dyskutentom tow. Mgr. Salpeter, Dr Frand i sekr. Hoffstätter.

Tow. Dr Holländer udzielił delegatom szczegółowych informacyj o urządzonej przez egzekutywę wycieczce do Palestyny.

Po dyskusji powzięto cały szereg uchwał, zmierzających do usprawnienia i uaktywnienia komitetów lokalnych na terenie Małopolski zachodniej i Śląska, poczem przewodniczący tow. Dr Syrop w podniosłych słowach zamknął zjazd.

Egzekutywie krakowskiej należy wyrazić pełne uznanie za zwołanie tego zjazdu. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że zjazd ludzi doświadczonych, kierujących pracą sjonistyczną na poszczególnych odcinkach organizacyjnych, przyczynia się w wielkiej mierze do sprawności, do aktywności, a w konsekwencji do powiększenia kadr zorganizowanych sjonistów. A zbiorowe doświadczenie, jakie każdy przynosi ze swojego terenu, wymiana myśli doprowadza niewątpliwie do wzmocnienia naszej organizacji tak pod względem ideologicznym, jak i organizacyjnym. **fr.**

Podziękowanie.

WPanu Dyr. Drowi Schützerowi, WPanu Drowi Blochowi, WPani Drowi Bloch-Merzowej i WPanu Drowi Hullesowi za zupełne wyleczenie mnie z poważnej choroby, a całemu personalowi szpitalnemu za troskliwą opiekę składam serdeczne „Bóg zapłać“. **W. Lauber.**

List do Redakcji.

Szanowna Redakcja „Tygodnika Żydowskiego“ w Tarnowie.

W artykule pod tytułem „Zatarg między p. komisarzem Marszałkowiczem a dyr. elektrowni p. inż. Zawadzkim“, umieszczonym w Nrze 45 „Tygodnika Żydowskiego“ z dnia 11 listopada 1932 r., istota rzeczy przedstawiona jest niezgodnie z prawdą i dlatego proszę Szan. Redakcję o umieszczenie następującego sprostowania, względnie wyjaśnienia:

W roku 1926 zakupiła elektrownia w f-mie Zieleniewski w Krakowie 800-konny motor Diesla za cenę 25.550 dolarów, który miał być wedle kontraktu kupna upłacony w ratach kwartalnych do końca 1930 r. Raty były dotrzymywane według umowy do roku 1928 włącznie, t. j. do czasu komisyjnego odbioru agregatu przez profesorów politechniki Chrzanowskiego i Idaszewskiego w dniu 25 października 1928 r. Wskazane przezemnie usterki techniczne uznali profesorowie za słuszne i zapowiedzieli przedstawicielom firmy, że takowe mają być przez firmę usunięte i wtedy to uprzedziłem przedstawicieli firmy, że do czasu usunięcia usterek, rat płacić nie będę, co też się stało i przypadającą w dniu 20 listopada 1928 r. do zapłaty ratę wstrzymałem w porozumieniu z ówczesnym Magistratem. Po usunięciu usterek zaczęła elektrownia znów płacić w dniu 23 października 1929 r. wraz z przypadającemi odsetkami, wobec czego termin ukończenia spłacania rat przesunął się o rok, t. j. do 1931 r. włącznie. Dalej raty płacone były regularnie i ostatnią ratę upłacono 2 grudnia 1930 r. Następna rata miała być płatną w dniu 1 marca 1931 r., lecz 3/4 z przygotowanych na ten cel pieniedzy, t. j. 10.000 zł. musiała elektrownia przesłać na Magistrat, stosownie do polecenia Zarządu miasta, mimo zwrócenia przezemnie uwagi, że mamy termin płacenia raty za motor i wkrótce w pierwszych dniach marca na kwotę 13.092 zł. 22 gr.

Następne terminy płatności przypadały w czasie zawieszenia mnie w urzędowaniu i stwierdzam, że w okresie tym nie zapłacono ani jednej raty.

Nie jest zgodne z prawdą, jakoby pozostałe do zapłacenia trzy raty wyszły na jaw dopiero przy rzekomem porządkowaniu rachunków, gdyż takowego nie było, bo nie zachodziła potrzeba tego, natomiast po powrocie moim do urzędowania w połowie stycznia b. r., już 3 lutego korespondowałem z firmą w tej sprawie, a w dniach 7 czerwca 1932 r., 29 lipca 1932 r., 16 września 1932 r. na posiedzeniach Magistratu referowałem tę sprawę i zapadały uchwały: **„Pertraktować dalej — nie płacić“**, wszystkie z podpisem p. komisarza Marszałkowicza.

Tak w świetle prawdy wygląda powyższa sprawa.

Raczy Szanowna Redakcja przyjąć wyrazy poważania

Inż. Stanisław Zawadzki
Dyr. Zakładów Elektrycznych m. Tarnowa.

Tarnów, dnia 15 listopada 1932 r.

Obchód rocznicy Niepodległości.

Święto rocznicy uzyskania Niepodległości miasto nasze obchodziło bardzo uroczyście. Domy były bogato udekorowane flagami państwowemi, a w oknach widniały wizerunki dostojników Państwa. Szczególnie ładnie był udekorowany i oświetlony budynek Starostwa.

We czwartek 10 listopada o godz. 6 wieczór młodzież szkół średnich ze sztandarami urządziła manifestację pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza, poczem odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta.

O tym samym czasie odbyło się w Nowej Synagodze uroczyste nabożeństwo. Mowę uroczystą wygłosił rabin poseł Lewin z Rzeszowa, a modły odprawił kantor p. Kamieniecki wraz z chórem, dyrygowanym przez p. Künstlera.

W piątek 11 listopada o godz. 9 rano odbyło się nabożeństwo w Katedrze, a młodzież szkół średnich zebrała się pod kapliczką św. Walentego, gdzie przemówił pp. Boruch, dyr. Prokop i prof. Wojciechowski.

O godz. 10 odbyła się przed Starostwem defilada wojsk, PW. i młodzieży szkolnej.

O godz. 12 w południe odbyła się w sali Sokoła akademja, na której program złożyły się produkcje muzyczno-wokalne, oraz przemówienia pp. posła Pochmarskiego i kpt. Polońskiego.

O godz. 18 odbył się uroczysty wieczór w sali Sokoła.

Popołudniu odbyły się bezpłatne przedstawienia w kinach dla wojska.

Otwarcie nowej placówki Hachszary w Bochni.

Do społeczeństwa sjonistycznego!

W niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 5 popoł. odbędzie się w domku plugi uroczyste otwarcie nowej placówki hachszary kibucu AHH. „Akiba" w Bochni, która przed kilku tygodniami została zorganizowana. Pluga liczy obecnie 25 ludzi, przyczem wszyscy są zatrudnieni. Ta mała grupka ludzi — nie bez słuszności i głębszej przyczyny, która czasami nie leży na progu świadomości — napawa szczególną radością i dumą wszystkich sjonistów. Zwyczajnie mówi się o organizacyjnem i zawodowem znaczeniu takiej placówki hachszary dla Palestyny. Placówki hachszary kryją w sobie o wiele większą wartość niż przejście do pracy fizycznej, przygotowanie do życia robotnika i t. p. Są one zadokumentowaniem wiary sjonistycznej, prawdziwości sjonizmu, wartości, jaką stanowi Palestyna dla żydostwa, a zwłaszcza jego młodzieży. Fakt, że istnieją poważne szeregi młodzieży, które los swój i życie prywatne wiążą z Palestyną, porzucają dotychczasowe zajęcia i drogę karjery, jest najlepszym dokumentem wartości i znaczenia Palestyny. Widać, że że sojnizm wielkie wartości w sobie kryje, jeśli ludzie swoje życie powierzają przyszłości Palestyny z pełną radością i zaufaniem.

Wierzymy, że podobnie jak nowa placówka hachszary jest żywym manifestem wiary sjonistycznej i napina naszą wolę do dalszych wysiłków w służbie idei, tak i jej otwarcie stanowić będzie uroczystość całego społeczeństwa sjonistycznego, które do udziału w otwarciu zapraszamy.

W związku z uroczystością otwarcia odbędzie się pgisza okręgowa z gniazd „Akiby" z Bochni, Brzeska, Krakowa, Niepołomic, Radomyśla Wielkiego i Tarnowa. Pgisza rozpocznie się o godz. 9 rano w lokalu gniazda „Akiby" w Bochni.

Sekr. Kibucu Agudat Hanoar Haiwri „Akiba".

Makabeusze!

Makabjada osiągnęła swój cel — zapoczątkowała potężny ruch turystyczny dla Palestyny, pociągając za sobą większą aliję, ujęła dziesiątki tysięcy sportowców dla sjonizmu i niezliczone masy młodzieży dla ruchu Makkabi.

Org. Makkabi wyszła już z okresu słownego deklarowania swych sympatyj dla odbudowy Palestyny; przystąpiła ona obecnie do konkretnych czynów, do pracy pionierskiej.

Po wybudowaniu stadjonu w Tel-Aviv'ie, własności całej społeczności makabeuszowskiej, po przystąpieniu najlepszych naszych sportowców, mistrzów I-szej Makabjady, do czarnej pracy pionierskiej w Erec, podjęliśmy kolosalne dzieło — budowę pierwszej kolonji Makkabi „Kfar Hamakabi".

Na podstawie umowy, jaką podpisaliśmy z Centralą KKL. w Jerozolimie, zobowiązał się KKL. zakupić dla Związku Makkabi 1000 dunamów gruntu na „Kfar Hamakabi", o ile zbierzemy w ciągu 2 lat 5000 funtów dla KKL.

Budowa „Kfar Hamakabi" jest najszlachetniejszym czynem żydowskiej młodzieży sportowej i jedynym konkretnym wyrazem jej łączności z ruchem sjonistycznym, z ideą odrodzenia narodowego w Palestynie.

Akcja „Kfar Hamakabi" już się rozpoczęła.

Centrala Makkabi w Berlinie wydelegowała do Polski, do najsilniejszego związku krajowego Makkabi, swego wiceprezesa Dra Aleksandra Rosenfelda, który tą akcją kieruje. Od stopnia ofiarności członków naszych zależy realizacja tego wielkiego i wzniosłego planu.

Wzywamy wszystkich Makabeuszy, by stanęli do czynnej i intensywnej pracy dla „Kfar Hamakabi" przez: 1) urządzanie specjalnych imprez, zbiórek, a przedewszystkiem samoopodatkowanie na rzecz KKL.; 2) stałą współpracę z miejscowemi komisjami KKL., jak wypróżnianie puszek, znaczki, zbiórki domowe uliczne, imprezy i t. p.; 3) propagowanie idei KKL. i „Kfar Hamakabi".

Budujmy pierwszą kolonję Makkabi na ziemiach Hasmonejczyków!

Popierajmy czynnie K. K. L.!

Do szeregów budowniczych żydowskiej Palestyny!

Prezydium Związku Makkabi w Polsce:
(—) Zelik Rusecki. (—) Manes Dickes.

Subwencje...

Ludzie twierdzą, że w kahale tarnowskim rządzą elementy zacofane, że nasz kahał niema zrozumienia dla literatury i sztuki, że jego działalność zgodnie z ustawową kompetencją zajmuje się wyłącznie sprawami religijnemi, a więc cmentarzem, łaźnią rytualną i Talmud Torą.

Tak złośliwe języczki twierdzą. Ale to nieprawda. Kahał jest postępowy. Z pieczołowitością matczyną dba o rozwój literatury i sztuki. Nie szczędzi trudu, ani też pieniędzy na podniesienie moralności, literatury, oraz popiera młode talenty literackie i udzielą subwencyj na studja.

Dowód: Subwencja przyznana p. Mechlowi Holländrowi na „studja", przyjęcie dwóch magidów, a wreszcie przyznanie synowi rabina Lewina z Rzeszowa **subwencji w kwocie 250 zł. na wydanie pracy naukowej.**

A ludziska twierdzą, że kahał jest zacofany i że niema pieniędzy...

Dział sportowy.

W niedzielę dnia 13 b. m. odbyły się w lokalu Samsonu po raz pierwszy w Tarnowie oficjalne

Zawody ciężko-atletyczne

między T. S. Mościce a Samsonem. Zawody odbyły się w trzech bojach, a to: w dwuręcznem rwaniu, pchaniu i wyciskaniu, oraz 6 wagach: koguciej, piórkowej, lekkiej, średniej, półciężkiej i ciężkiej.

Zawody zakończyły się ogólnym wynikiem w punktach 29 : 23, a w kilogr. 1850 : 1832.50 na korzyść Mościc.

Poszczególne wyniki trójboju:

Waga kogucia: 1) Rosenfeld (S) 192.5 klg., 2) Schlesinger (S) 180 klg., 3) Klanowicz (M) 160 klg.

Waga piórkowa: 1) Wleżeń (M) 187.5 klg., 2) Gwiazda (S) 177.5 klg., 3) Engländer (S) 172.5 klg.

Waga lekka: 1) Karbowiak (M) 232.5 klg., 2) Noga (M) 197.5, 3) Berkelhamme M. (S) 185 klg., 4) Schildkraut M. (S) 165 klg.

Waga średnia: 1 Sarna (M) 245 klg., 2) Berkelhammer H. (S) 200 klg., 3) Weissenberg (S) 200 klg., 4) Bobrowski (M) 182.5 klg.

Waga półciężka: 1) Dudek (M) 210 klg., 2) Klinglich (M) 202.5 klg., 3) Fenichel J. (S) 190 klg., 4) Schildkraut N. 170 klg.

Waga ciężka: 1) Toczyński (M) 232.5 klg.

Zawodami kierował kierownik sekcji c. atl. Samsonu p. Grabkowicz. Komisję sędziowską tworzyli: pp. Dr Hampel i Łabno (M), oraz Ormian i Balsam (S).

Zainteresowanie zawodami wielkie i publiczność w liczbie 200 żywo oklaskiwała poszczególnych zawodników. Życzyćby sobie tylko należało, aby tego rodzaju zawody odbywały się często i to na większej sali, aby umożliwić publiczności przybyci ena te interesujące zawody.

W poniedziałek odbył się w lokalu Samsonu **Turniej szachowy Samson B — Tarnowski Klub Szachistów** $5^{1/2} : 1^{1/2}$.

Mimo wystawienia drugiej grupy, turniej zakończył się wysokiem zwycięstwem Samsonu. Punkty dla Samsonu zdobyli: Anisfeld, Gutter H., Radomyśler, Plutzer, Kurz i Feld. **Jef.**



Wykaz Ndarim.

Po 5 zł. Hochberg. **Po 2 zł.** Steinbock, Moses Apfel, Abraham Geller, Hirsch Postrong, Grünspan, Ezriel Hönig, Salamon Postrong, Dr Schornstein, Chaim Landau, Zwecher, Zauder 1.80. **Po 1 zł.** Chaskel Wenger, Isidor Mann, Hochberg, Eleazar Schniger.

Skarbonki kieszonkowe: N. N. 11.

Fundusz łańcuchowy Ezry Chalucowej.

P. Zygmunt Fleischer składa 10 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Benjamina Katza i Mendla Daara.

P. Dr Mandel składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Inż. Leuchtera, Inż. Plachtego, Inż. Balsama, Edwarda Schwagera i Dra Wiedera.

P. Szymon Reich składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Monka Spielmana, Hermana Ormiana, Salamona Siegfrieda, Jecheskla Spirę i Eljasza Goldfarba.

P. Reinhold Aron składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Jakóba Rubina i Chaima Ehrlicha.

P. Dyr. Schinagel składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Gabrjela Dursta, Maksa Dintenfassa i Izaka Roskesa.

P. Józef Izraelowicz składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Adolfa Seidena, Dra Speisera i Dra Czecha.

P. Samuel Klein składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Romka Grünfelda, i Józefa Müllera.

P. Weintraub Samuel składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Salomona Kellera, Chaima Kellera, Mosesa Schamrotha, Samuela Habera i Selingera Lazara.

P. Dr Dresner składa 5 zł.
P. Dr Lantner składa 5 zł.
P. Dyr. Eisen składa 5 zł.
P. Dr Rubin składa 3 zł.
P. Lek. Wandstein składa 3 zł.
P. Lek. Braun składa 3 zł.
P. Mitler Maurycy składa 3 zł.
P. Lichtblau składa 3 zł.
P. Wurzel składa 3 zł.

Z sali koncertowej.

Sobotni (12 listopada) koncert symfoniczny potwierdzi znany już z dawna fakt, że o zespole symfonicznym bez pomocy orkiestry wojskowej myśleć w Tarnowie nie można. Brak odpowiedniej obsady instrumentów dętych i wyłącznie orkiestralnych, czyni pomoc tę nieodzowna.

Zadaniu dyrygenta sprostał w zupełności p. prof. Tukacz, przeprowadzając szczególnie ładnie „Suitę kaukaską“ Ippolitowa Iwanowa. P. Z. Kuleszową posłuchamy chętnie częściej. Przyjemny timbre jej głosu, rozległa jego skala, wnikliwe odtworzenie utworów i — last but not least — miła prezencja p. Kuleszowej pozostawiły nader miłe wrażenie. Szkoda, że akompanjament był tak trwożliwy; głosowe walory p. Kuleszowej zniosą akompanjament silniejszy, a zajaśnieją w całej pełni przy akompanjamencie zdecydowanym.

Niespodzianką była wkładka, występ czelisty p. Wolfa, w którym poznaliśmy solistę nieprzeciętnej wartości.

Programu dopełniły produkcje chóru Towarystwa Muzyczn. i zespołu baletowego. **H. L.**

Ze szkoły „Safa-Berura“.

Z okazji święta odzyskania Niepodległości, gimnazjum i szkoła powszechna urządziły uroczyste poranki.

Na program uroczystości złożyły się okolicznościowe przemówienia uczniów, deklamacje i produkcje orkiestry uczniowskiej i chóru szkolnego.

W niedzielę dnia 13 b. m. urządziła klasa V. gimnazjum wieczorynkę z bardzo urozmaiconym programem.

Walne zgromadzenie Komitetu Rodzicielskiego szkoły „Safa-Berura“.

W sobotę dnia 12 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Komitetu Rodzicielskiego szkoły Safa Berura przy licznym udziale zebranych rodziców.

Przewodnicząca p. Dr Wassermanowa zdała sprawozdanie ogólne z działalności Komitetu w roku ubiegłym, a sekretarka p. Perlbergowa sprawozdanie kasowe.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele rodziców i Rady Pedagogicznej.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, wybrano przez aklamację nowy Zarząd, w skład którego weszli z ramienia Szkoły Powszechnej pp.: Baumowa, Bernstein, Dr Blochowa, Drowa Borgenichtowa, Dr Feig, Drowa Fischowa, Fluhrowa Regina, Drowa Goldbergowa, Grünowa, Grünspanowa, Hochner, Drowa Jeklowa, Lichtinger, Lionowa i Perlbergowa; — z ramienia Gimnazjum pp.: Abramowiczowa, Apflowa, Feldowa, Fluhr Eljasz, Hirschowa, Koszerowa, Leiblowa, Perlberg Józef, Rauchwergowa, Roskesowa, Dr Wassermanowa, Weissmanowa Rachela i Wróblowa.

Nadto wchodzą w skład Wydziału delegaci Zarządu Stow. Safa Berura i reprezentanci Rad Pedagogicznych obu szkół.

Nowowybrany Zarząd zakreślił sobie plan pracy na rok bieżący. Między innemi postanowił zająć się dożywianiem dzieci w szkole, urządzeniem kolonji wakacyjnej i t. d.

Zamykając obrady, przewodnicząca p. Dr Wassermanowa podziękowała obecnym za tak liczne przybycie i prosiła o dalszą współpracę ze szkołą.

Zginął na posterunku.

Dnia 14-go listopada b. r. o godzinie 21.20 posterunkowy Walat Jan, z komisarjatu P. P. w Tarnowie konwojując pociąg towarowy Nr. 389 z Tarnowa do Woli Rzędzińskiej, na odcinku pomiędzy blokiem 16 a drogą do Gumnisk wypadł z pociągu tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu. Śp. Walat miał za zadanie ochronę pociągu przed złodziejami, kradnącymi węgiel. Śp. Walat był legjonistą, osierocił żonę i dwoje dzieci.

Pogrzeb tragicznej ofiary służby odbył się we czwartek 17 b. m. z budynku policyjnego przy ul. Walowej przy udziale orkiestry kolejowej, Związku Legjonistów in corpore, tut. plutonu P. P., przedstawicieli władz rządowych i komunalnych oraz licznych rzesz publiczności.

Tragicznie zmarły posterunkowy śp. Jan Walat został pochowany w „Kwaterze Zasłużonych“.

Pamiętajcie o „Ezrze Chalucowej“.

Kronika.

Pochód PPS. W dniu rocznicy smutnych zajść listopadowych w roku 1922 tutejsza PPS. z Bundem urządziła manifestacyjny pochód na grób ofiar owych zajść. Nad grobem przemówił p. poseł Adam Ciołkosz.

Sejmik gospodarczy w Tarnowie. Staraniem tarnowskiego O. T. R. odbył się w sobotę 12 bm. w sali Sokoła sejmik gospodarczy przy licznym udziale rolników.

Przemawiali pp. starosta Dr Döllinger, poseł Starzyk i Ziemiński.

Zjazd chłopskiego stronnictwa rolniczego. We wtorek dnia 15 b. m. odbyło się w Tarnowie zebranie Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego, niedawno założonego przez posła Michałkiewicza. Referaty wygłosili pp. poseł Michałkiewicz i były min. Dr Bardel. Po dyskusji wybrano zarząd z p. Drem Janem Kańskim na czele.

Z Bnej Sjonu. Posiedzenie Wydziału odbędzie się w sobotę 19 b. m. o godz. 10 przed południem. Uprasza się o punktualne przybycie.

Poniżej ogłaszamy seminarja i referaty:

Poniedziałek 21 b. m.: seminarjum historji sjonizmu.

Środa 23 b. m.: pogadanka o aktualjach sjońskich.

Czwartek 24 b. m. referat tow. J. Fasta na temat: „Rewizjonizm“.

Początek wszystkich seminarjów punktualnie o godz. 7.30 wieczór.

Staraniem „Ezry Chalucowej“ odbędzie się w sobotę dnia 19 b. m. w lokalu org. sjon. ul. Mickiewicza 6 „Wielki dancing“.

Dr Tisch o Spinozie. W klubie sjonistycznym wygłosi dnia 26 b. m. tow. Dr Tisch z Nowego Sącza referat o Spinozie.

Kapai. We wtorek 22 b. m. posiedzenie wydziału w lokalu Czytelni Kapai, ul. Goldhamera 5 o godz. 8.30 wieczór.

Czytelnia Kapai już została otwarta we własnym lokalu przy ul. Goldhamera 5, parter.

Wizo. We wtorek 22 b. m. w lokalu organ. sjon. ul. Mickiewicza 6 urządza organ. kobiet żyd. Wizo „Drugi Podwieczorek Towarzyski“. Początek o godz. 4 popoł. Wstęp 80 gr. wraz z garderobą. Goście mile widziani.

Tarbut. Posiedzenie zarządu odbędzie się w poniedziałek 21 b. m. w lokalu Ochronki o godzinie 8.30 wieczór.

Oneg Szabat. Począwszy od przyszłego tygodnia, odbędzie się co sobotę oneg szabat z referatami następujących prelegentów: 1) w piątek wieczór dnia 25 b. m. „O twórczości Uri Ewi Grinberga“ (vide niżej); w piątek 2 grudnia Dr Fuhrerówna; 3) 9 grudnia Dr J. Feig; 4) 16 grudnia Eliezer; 5) 23 grudnia Dr J. Silberman. 6) 30 grudnia p. Marfeld; 7) 6 stycznia p. Rosnerówna; 8) 13 stycznia p. Glas; 9) 20 stycznia p. Ginsberżanka; 10) 27 stycznia p. Silberpfenigowa; 11) 3 lutego p. Reinholdowa; 12) 10 lutego Prof. Kaufman; 13) 17 lutego Strum; 14) 24 lutego A. Weinberg; 15) 3 marca Herzman; 16) 10 marca Umański; 17 marca Dr Merz; 18) 24 marca Dr Silberpfenig. — Tematy zostaną podane później.

Najbliższy oneg szaba: Miszpat al jecirato hasyfrutit szel Uri Cwi Grinberg, Szofet Dr Merz. Kategor: Weinerg. Mumchim: Marfeld i Kresch. Sinegor: Schneider i Dr Feig.

Wyższy kurs języka esperanto rozpoczyna Tarnowskie Tow. Esperantystów przy ul. Krakowskiej 4 I. p. dnia 22 b. m. o godz. 7.30 wieczór. Opłata jak za kurs dla początkujących. Zainteresowani mogą się zgłaszać w dniach zebrań Towarzystwa. Dotychczasowi członkowie Towarzystwa korzystają z kursu bezpłatnie. Przyjmuje się jeszcze wpisy na kurs niższy.

Dnia 15 grudnia urządza Tarn. Tow. Esp. uroczysty wieczór ku czci Dra Zamenhofa, twórcy esperanta.

Stały Teatr Amatorski przy Tow. Muzycznem w Tarnowie odegra w niedzielę 20 listopada 1932 komedję w 3 aktach M. Bałuckiego p. t. „Ciężkie czasy“, pod reżyserją p. Wollera. Początek o godzinie 7 wieczór.

„Głuchy“ Bergelsona na scenie amatorskiej. Sekcja dramatyczna przy stow. I. L. Perec wystawi w najbliższym czasie sztukę Bergelsona pod tytułem „Der tojber“.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 15 b. m. przed południem służąca Katarzyna Studziżów z Pacanowa, będąc zajętą przy czyszczeniu okien na drugiem piętrze, spadła z ganku drugiego piętra na ganek pierwszego piętra, wskutek czego poniosła śmierć. Wypadek ten miał miejsce w kamienicy przy ul. Legjonów 14.

Zabójstwo. Dnia 15 b. m. w nocy został zabity z broni palnej Stanisław Leska w Szynwałdzie przez sprawców, którzy przyszli celem dokonania kradzieży i w tym celu dostali się na strych przez wyrwanie snopków w dachu.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia i jak się dowiadujemy, aresztowała sprawców, których nazwisk ze względu na toczące się śledztwo podać nie możemy.

Kradzieże. Dnia 13 b. m. policja aresztowała Ignacego Sokala pod zarzutem kradzieży i oddała władzom sądowym. Sokal w nocy z 10 na 11 listopada włamał się do zakładu fryzjerskiego Jana Świątka przy ul. Kolejowej, skąd skradł przybory fryzjerskie na sumę około 700 zł., zaś w nocy z 11 na 12 b. m. do sklepu galanteryjnego Heleny Fink w Tarnowie przy ul. Lwowskiej, skąd skradziono towary na sumę około 1500 zł.

Zaczadzenie. Dnia 15 b. m. Samuel i Szmil Grün, zamieszkali przy ul. Nowodąbrowskiej ulegli podczas snu zaczadzeniu, spowodowanemu przez zamknięcie zasuwki od pieca. Zaczadzonych odwieziono do szpitala powszechnego, gdzie po kilkugodzinnych zabiegach lekarskich zdołano przywrócić do życia.

Aufgebot.

Die Ehe wollen miteinander eingehen:

1) Der Schneider Hermann Schenkler, wohnhaft in Berlin, Mendelssohnstrasse 11,

2) Die Haustochter Ester Ittel Vogelfang, wohnhaft in Wisnicz in Polen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Berlin und Wisnicz zu geschehen.

Etwaige Einsprüche sind beim Standesbeamten des Standesamts 8 in Berlin N. O. 43, Georgenkirchstrasse 2, binnen 2 Wochen zu erheben.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.

Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.